



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Irena LIPOWICZ*

**RPO-681171-II-706/11/EB**

00-090 Warszawa  
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 22 551 77 00  
Fax 22 827 64 53

Warszawa, 22. II. 2013

Pan  
Jarosław Gowin  
Minister Sprawiedliwości  
Warszawa

*Szanowny Panie Ministrze,*

Rzecznik Praw Obywatelskich od wielu lat interesuje się sytuacją osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej, o których mowa w art. 88 § 3 k.k.w. oraz art. 212 a § 2 k.k.w., zwanych też powszechnie osadzonymi niebezpiecznymi.

W 2003 r. Rzecznik skierował wystąpienie generalne do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, w którym zwrócił szczególną uwagę na problem nadmiernego rygoryzmu w postępowaniu z tą kategorią osadzonych. Reżim ten był widoczny w sytuacjach: stosowania kajdan, ograniczania kontaktów z osobami bliskimi oraz zbyt ubogiej w formy działalności kulturalno - oświatowej. Po interwencji Rzecznika, ówczesny Dyrektor Generalny Służby Więziennej, w piśmie z dnia 15 grudnia 2003 r. (l.dz. BPZ-070-72/03/975) polecił Dyrektorom Okręgowym Służby Więziennej odstąpić od stosowania wszystkich praktyk dotyczących postępowania wobec osób zakwalifikowanych jako wymagających osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej, powodujących ograniczenia inne, niż wynikające z obowiązujących przepisów. Nadto wskazał, iż należy dołożyć wszelkich starań, aby oferta zajęć kulturalno - oświatowych była wzbogacana.

Mimo upływu dziesięciu lat, problemy te pozostają wciąż aktualne, czego odzwierciedleniem są skargi, kierowane do podległego mi Biura. Zwiększenie ich liczby dało asumpt do podjęcia w drugim półroczu 2011 r. tematu badawczego w zakresie oceny

traktowania osadzonych niebezpiecznych. Badania te zostały przeprowadzone w 11 dużych zakładach karnych i aresztach śledczych przez pracowników Biura w jednostkach okręgów: wrocławskiego (Zakład Karny w W., Zakład Karny nr 1 we W. oraz Areszt Śledczy we W.), gdańskiego (Zakład Karny w S., Areszt Śledczy w G.), warszawskiego (Areszt Śledczy w W. - M., Areszt Śledczy w W. - B.) oraz w Areszcie Śledczym w L., Areszcie Śledczym w K., Areszcie Śledczym w K. i w Zakładzie Karnym we W..

Moi przedstawiciele weryfikowali kwestie najczęściej poruszane w skargach, a więc podstawy zakwalifikowania do osadzonych niebezpiecznych, długoterminowe przebywanie w oddziale lub celi o podwyższonym standardzie ochronnym, brak wzmożonych oddziaływań penitencjarnych (brak lub ograniczony zakres zajęć kulturalno - oświatowych, brak możliwości podjęcia pracy, nauki, utrudniony kontakt z rodziną).

Badania te zostały przeprowadzone w oparciu o udostępnioną dokumentację oraz rozmowy indywidualne z osadzonymi niebezpiecznymi, realizowane w osobnym pomieszczeniu lub w trakcie oglądu cel i oddziałów. Zgromadzone informacje pozwoliły na dokonanie następujących ustaleń odnośnie stanu przestrzegania ich praw.

Znaczna liczba osób posiadających status osadzonego niebezpiecznego, przebywa w warunkach podwyższonego standardu ochronnego ponad 2 lata. W kilku jednostkach penitencjarnych (m.in. w Areszcie Śledczym w K., Areszcie Śledczym w W. - B., Zakładzie Karnym we W.) odnotowano przypadki, gdzie okres ten wydłużył się od 4 do 13 lat.

O ile podstawy zakwalifikowania ankietowanych do osadzonych niebezpiecznych były uzasadnione, o tyle procedury weryfikacji przedmiotowej decyzji w większości przypadków były niejasne. Niejednokrotnie poprzestawały wyłącznie na powieleniu pierwotnej przesłanki zakwalifikowania do „N”. Potwierdziły to również rozmowy z osadzonymi niebezpiecznymi. Z ich wypowiedzi wynikało, że powyższa procedura jest czystą formalnością.

Taki stan rzeczy budzi poważne zastrzeżenia i wymaga zmian legislacyjnych w zakresie sposobu weryfikacji decyzji o umieszczeniu osadzonego w wyznaczonym oddziale lub celi jednostki penitencjarnej typu zamkniętego, w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej.

Przepis art. 76 § 1 pkt 7 k.k.w. wskazuje jedynie na obowiązek komisji penitencjarnej sprawdzenia przedmiotowej decyzji, co najmniej raz na 3 miesiące.

W obowiązującym systemie prawnym brakuje natomiast przepisu, który wyraźnie nakazywałby obligatoryjne przeprowadzenie badań psychologicznych przed weryfikacją decyzji o przedłużeniu statusu niebezpiecznego. Dodatkowo, należałoby również rozważyć możliwość obowiązkowego sporządzania opinii o osadzonym przez wychowawcę.

Wprowadzenie tych zmian stanowiłoby podstawę prawną obligującą do rzetelnego zbadania występowania przesłanek kwalifikujących osadzonego do dalszego pobytu w oddziale lub celi dla niebezpiecznych.

Jak zauważył w jednym ze swych wyroków Europejski Trybunał Praw Człowieka, samo odseparowanie osadzonego od społeczności więziennej nie sprowadza się do niehumanitarnego traktowania, niemniej jednak wraz z upływem czasu decyzja taka powinna umożliwiać ustalenie, że władze dokonały ponownej oceny okoliczności sprawy, biorąc pod uwagę wszelkie zmiany zachodzące w położeniu, sytuacji oraz zachowaniu osadzonego. Uzasadnienie to z upływem czasu powinno być coraz bardziej szczegółowe i przekonujące (wyrok ETPCz z dnia 4 lipca 2006 r. w sprawie Sanchez v. Francja, skarga nr 59450/00).

Podkreślenia wymaga też fakt, iż w następstwie wizytacji polskich jednostek penitencjarnych, Europejski Komitet Zapobiegania Torturom oraz Niehumanitarnemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (dalej CPT) zwrócił uwagę na długotrwałe pobyty osadzonych w oddziałach dla niebezpiecznych, poddając w wątpliwość zasadność takiego postępowania.

CPT uznał, iż „osadzeni nie powinni być poddawani reżimowi zaostrego bezpieczeństwa dłużej, niż jest to konieczne z uwagi na istniejące ryzyko, a weryfikacja powinna być oparta na ciągłej ocenie osadzonego przez wyszkolony personel”.

W trakcie badań moi przedstawiciele ustalili również, iż w przeważającej większości osadzeni niebezpieczni nie są poddawani wzmożonym oddziaływaniom penitencjarnym przez naukę, pracę czy terapię. Wprawdzie przepis § 24 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. z 2003 r. Nr 151, poz. 1469) wskazuje, iż osadzony niebezpieczny poddawany jest oddziaływaniom

penitencjarnym, z ograniczeniami wynikającymi z faktu stwarzania przez niego poważnego zagrożenia społecznego lub poważnego zagrożenia dla bezpieczeństwa zakładu. Jednakże względy bezpieczeństwa nie mogą wyłączyć pracy z osadzonym tej kategorii.

Instrukcja nr 15/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie zasad organizacji i warunków prowadzenia oddziaływań penitencjarnych wobec skazanych, tymczasowo aresztowanych i ukaranych stwarzających poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego osadzonych w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo zakładu karnego (dalej instrukcja) przyjmuje, iż wobec osadzonych niebezpiecznych prowadzi się wzmożone oddziaływania penitencjarne, mające na celu zwiększenie aktywności osadzonych i maksymalne zagospodarowanie ich czasu wolnego, polegające w szczególności na: codziennym, bezpośrednim kontakcie wychowawcy z osadzonymi; stałej i systematycznej opiece psychologicznej; obejmowaniu osadzonych nauczaniem, bądź szkoleniem kursowym; organizowaniu dostępnych dla tej kategorii osadzonych form zatrudnienia; prowadzeniu programów przewidzianych w zarządzeniu nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych; zintensyfikowanych zajęciach kulturalno - oświatowych oraz z zakresu kultury fizycznej i sportu.

Pracownicy podległego mi Biura stwierdzili, że osadzeni przebywający w Areszcie Śledczym w K. oraz w Zakładzie Karnym w W. mają możliwość podjęcia nauki poprzez uczestnictwo w kursie języka angielskiego. W pozostałych jednostkach penitencjarnych osadzeni zainteresowani kontynuowaniem nauki nie uzyskali na nią zgody.

Tylko jedna z wizytowanych jednostek penitencjarnych (Zakład Karny w W . . . ) zatrudnia osadzonych niebezpiecznych do klejenia kopert (jest to nieodpłatna praca nakładcza, za którą osadzeni dostają nagrody). W pozostałych 9 zakładach karnych i aresztach śledczych, moi przedstawiciele odebrali od osadzonych niebezpiecznych łącznie kilkadziesiąt uwag odnośnie braku możliwości podjęcia pracy. Osadzeni ci często podkreślali, iż prośby w tym zakresie były zawsze rozpatrywane negatywnie.

Podkreślenia wymaga też fakt, że chociaż ogólne przepisy dotyczące zatrudnienia skazanych nie nakładają na administrację jednostki penitencjarnej obowiązku zapewnienia

im pracy, to jednak przepisy wewnętrzne Służby Więziennej, wyraźnie wskazują, iż jest to jeden z istotnych elementów wzmożonego oddziaływania penitencjarnego na osadzonych niebezpiecznych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że osadzeni ci nadal nie mają zapewnionych zintensyfikowanych zajęć kulturalno - oświatowych oraz w zakresie kultury fizycznej i sportu. Codzienne zajęcia w świetlicy organizowane są jedynie w Zakładzie Karnym we W.. Z zebranych informacji wynika, iż wiele jednostek penitencjarnych posiada bardzo dobrze wyposażone świetlice m.in. w sprzęt do ćwiczeń sportowych (Areszt Śledczy w., Zakład Karny we W . ) , niemniej jednak zajęcia odbywają się tam ze zbyt małą częstotliwością. W Areszcie Śledczym w W. - B. oraz Areszcie Śledczym w K., w ogóle nie prowadzi się zajęć kulturalno - oświatowych i sportowych dla tej kategorii osadzonych. Sytuacja ta jest nie do zaakceptowania.

Warto w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z treścią art. 135 k.k.w. na jednostce penitencjarnej spoczywa obowiązek stworzenia skazanym warunków odpowiedniego spędzania czasu wolnego. Z tego też względu organizuje się zajęcia kulturalno - oświatowe, wychowania fizycznego i sportowego oraz pobudza aktywność społeczną skazanych. Dotychczasowe obserwacje pozwalają stwierdzić, iż w przeważającej większości osadzeni niebezpieczni przebywają w celach mieszkalnych przez 23 godziny na dobę, poświęcając ten czas na zajęcia własne. W raporcie z 2009 r. CPT ostro skrytykowało polskie władze za to, że nie stworzyły „programu zajęć konstruktywnych, dostępnych najlepiej poza celą mieszkalną”. Rekomendowano wówczas aktywne uczestniczenie wychowawcy i psychologa w pracy z osadzonymi niebezpiecznymi, aby zachęcić ich do wzięcia udziału w programie i umożliwić im bezpieczny kontakt z innymi osadzonymi przez przynajmniej część dnia. Jak wynika z przeprowadzonych badań, w większości jednostek penitencjarnych osadzeni mają zapewniony bezpośredni i systematyczny kontakt z wychowawcą. W Zakładzie Karnym w S. oraz Zakładzie Karnym we W. wypracowano „dobrą praktykę” w postaci regularnych wizytacji cel mieszkalnych przez wychowawcę i psychologa. Jednakże w niektórych jednostkach penitencjarnych nadal brakuje stałej opieki psychologicznej (Areszt Śledczy w L . ) .

Osadzeni niebezpieczni powinni być poddawani odpowiednim oddziaływaniom, służącym w szczególności zmniejszaniu napięć emocjonalnych, ograniczaniu tendencji do

zachowań agresywnych i samoagresywnych. Tylko systematyczna praca wychowawcy i psychologa może przyczynić się do odpowiedniej aktywizacji osadzonych zakwalifikowanych do niebezpiecznych, aby tym samym złagodzić skutki stosowanego wobec nich reżimu.

Istotnym problemem jest również forma udzielania widzeń osadzonym niebezpiecznym z osobami bliskimi. Praktyka w tym zakresie jest niejednolita. W Areszcie Śledczym w W. - M. w ramach oddziału wyodrębniono 4 pomieszczenia do realizacji widzeń, które uniemożliwiają bezpośredni kontakt z osobą odwiedzającą. Osadzony widzi ją przez przezroczystą płytę, a rozmawia korzystając ze słuchawki telefonicznej. W szybie oddzielającej osadzonego i odwiedzającego jest niewielkie okienko zabezpieczone metalową kratą. Gdy z widzenia korzysta skazany, okienko to jest otwarte tak, że może on dotknąć osobę odwiedzającą - niemniej jednak nie ma możliwości przywitania się z dziećmi, nie mówiąc już o ich przytuleniu, czy wzięciu na kolana (to samo dotyczy tymczasowo aresztowanego, któremu organ dysponujący zezwolił na taki sposób realizacji widzenia). Taki stan rzeczy budzi zastrzeżenia i stoi w sprzeczności z obowiązującymi przepisami, które wyraźnie stanowią, że widzenia mogą być udzielane w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z osobami odwiedzającymi, jeżeli zachodzi poważne zagrożenie bezpieczeństwa osób odwiedzających. Natomiast w przypadku braku w/w przesłanki, realizacja widzeń powinna przebiegać zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 105a § 5 k.k.w., tj. przy oddzielnym stoliku, w sposób umożliwiający bezpośredni kontakt skazanego z odwiedzającym.

W Areszcie Śledczym w W. - B. w komplecie sal widzeń, znajduje się jedna sala przeznaczona dla osadzonych niebezpiecznych do udzielania widzeń w sposób umożliwiający bezpośredni kontakt z osobami odwiedzającymi oraz trzy boksy do udzielania widzeń w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt, w przypadku, o którym mowa w art. 88 b pkt 9 k.k.w. Należy stwierdzić, iż przyjęte w tym zakresie rozwiązania Aresztu Śledczego w W. - B. są prawidłowe i mogą służyć jako dobry przykład dla innych jednostek.

Analizując sytuację osadzonych niebezpiecznych nie sposób nie wspomnieć o Rekomendacji Komitetu Rady Europy Nr R (82) 17 w sprawie warunków izolacji i postępowania z więźniami niebezpiecznymi, która od ponad 30 lat zaleca rządowi państw

członkowskich Rady Europy m.in. stosowanie wobec więźniów niebezpiecznych, tak dalece jak to możliwe, zwykłych przepisów regulujących wykonywanie kary. Oznacza to, że z uwzględnieniem środków ostrożności, osadzeni ci powinni mieć taki sam dostęp, jak pozostali więźniowie do nauczania, uczestnictwa w zajęciach kulturalno - oświatowych, terapiach, zatrudnieniu, kontaktu z rodziną. Zalecenia te pozostają wciąż aktualne.

Podwyższony rygor odbywania kary nie może być przesłanką eliminującą tak bardzo istotne środki oddziaływania na skazanego.

Potrzebę zmian legislacyjnych w przedstawionych kwestiach podkreślają dodatkowo dwa wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 kwietnia 2012 r. w sprawie Piechowicz v. Polsce, skarga nr 20071/07 oraz sprawie Horych v. Polsce, skarga nr 1361/08.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 z późn. zm.) uprzejmie proszę o odniesienie się do przedstawionych zagadnień i rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy ustawodawczej w kierunku wskazanym w niniejszym wystąpieniu.

*Łez, wprost szczeru*

*Anna Jędrzejko*